

MARIAN KRZYŻANOWSKI

ur. 1920; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, życie codzienne, Żydzi, Niemcy

Wejście Niemców do Puław

Początkowo, [jak weszli Niemcy] to tak jakoś nie wyglądało na co się zanoszi. Nawet... bo moja mama miała restaurację tu w Bristolu, a w bocznym skrzydle tego budynku, tam jest taka brama wjazdowa, to tam miał rozlewnię piwa Epsztajn, Żyd. I jak Niemcy weszli, potem myśmy wrócili, bo myśmy z mamą, bo ojciec mój to już dawno nie żył, bo zmarł w dwudziestym pierwszym roku, to mama moja, jak wróciła z, nazwijmy to, z ucieczki, no te 6 czy 7 kilometrów tam na wieś, żeby tu jak było to bombardowanie, bo to jednak Puławy położone nad Wisłą, więc to było strategiczne miasteczko, bombardowania były. Wróciliśmy z tej ucieczki, bo ja razem z mamą byłem, wróciliśmy, wszystko zostało obrabowane. No, ale patrzymy - Niemcy, no jak do tego lokalu wejść? Dobrze, że to właścicielka, to tam zaczęliśmy tego, no to pozwolili [nam wrócić] do prywatnego tego mieszkania, a w tej restauracji, głównej sali jak się wchodziło, to zrobili Niemcy centralę telefoniczną, centrala telefoniczna była. I mama nie znała niemieckiego, ja też nie, bo ja się uczyłem w szkole w gimnazjum francuskiego, no to z tymi Niemcami to przychodził ten Epsztajn, Żyd. Ponieważ ten język jidysz jest zbliżony i podobny do niemieckiego i jakoś tam się ci Niemcy za pośrednictwem Epsztajna porozumieli, co mamy robić, czy mamy się przenieść, wynieść i tak dalej.

Data i miejsce nagrania	2002-08-27, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"